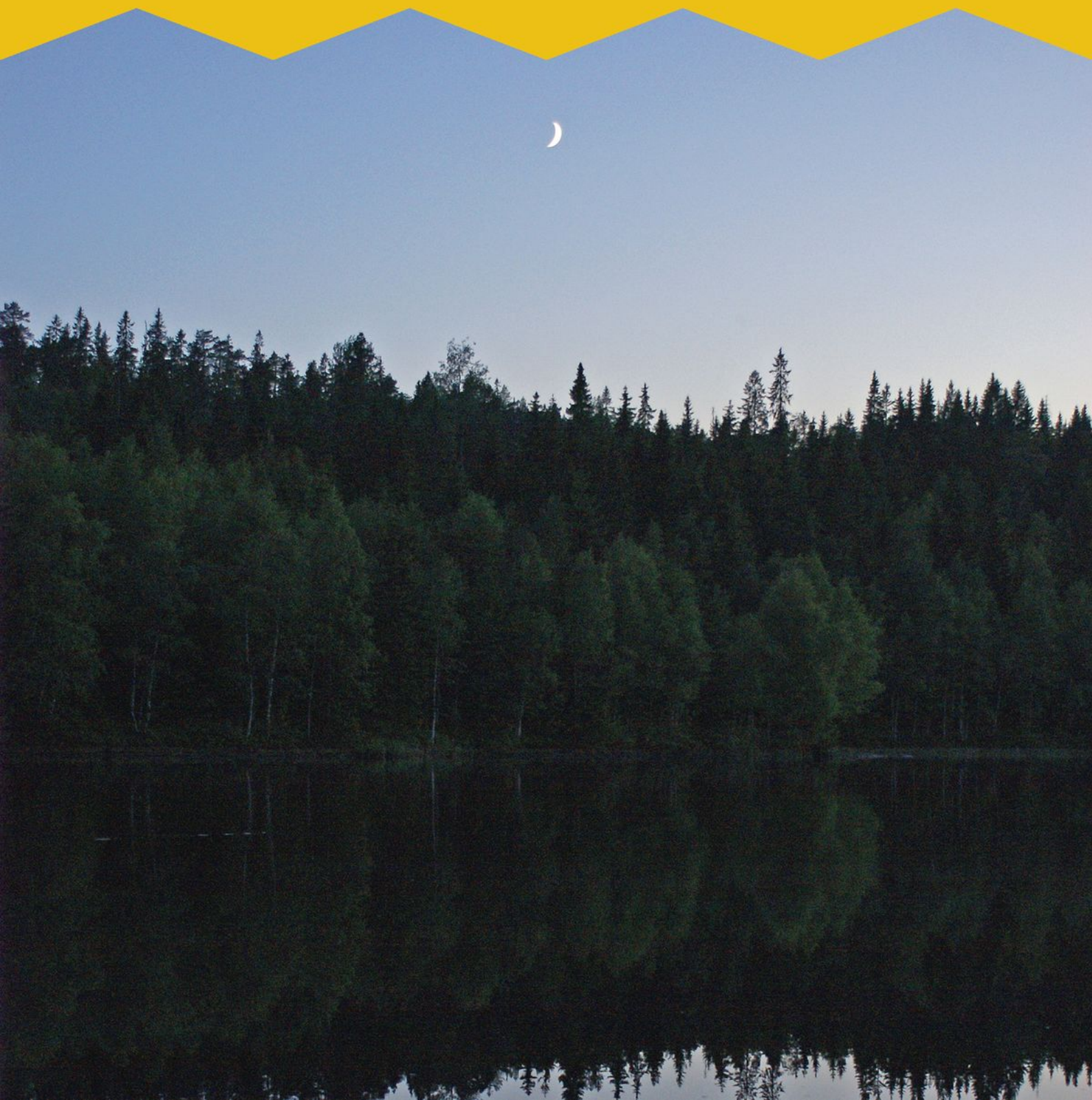


Jest on jeszcze bardzo oddalony...



ELIZA ORZESZKOWA

Z MYŚLI WIECZORNYCH

Jest on jeszcze bardzo oddalony...

Pograżanie się w wieczorze wspominającym, tęskniącym, w wieczorze nad mogiłami zadumanym, mrocznym — oto jedno z najpowszechniejszych nieszczęść świata.

Przyjdzie może czas, że siłą dobroci i siłą miłości, siłą mądrości dobrej ludzie przerabiać będą nieszczęścia w szczęścia, — ale teraz, jest on jeszcze bardzo oddalony.

Przyjdzie może czas, gdy silni słabych, mądrzy mniej mądrych, piękni szpetnych, młodzi starych braterskimi otoczą ramiony i zamiast jątrzyć rany pieprzem pośmiechu, pogwizdu, goić je będą słodczą przyjaźni, pomocy. Wówczas cudem tej słodczy słabi przemienią się w silnych, niemądrzy w mądrych, szpetni w pięknych, a starzy długo żyć będą — duchem młodzi.

Ale teraz, czas ten jest jeszcze bardzo oddalony.

Czy kiedykolwiek przyjdzie?

Jestże woła Stwórco, aby stworzenie ziemskie czasu takiego zaznało?

Posiadaż stworzenie ziemskie moc stworzenia takiego czasu?

Istnieje przecież, tleje lub goreje w nielicznych sercach ludzkich jego przeczucie.

Czemże są te przeczucia? Czem są te skrzydła, co przez mgieł pierzchliwych zwoje niosą serca w świetliste głębie czasu i tam przeciw nadziejom zawieszają kotwice nadziei.

Wszystko na ziemi przeciw nim się sprzymierza, a one trwają. Wszystkie rzeczy jawne, mocne, głośno brzmiące, triumfujące, wołają na nie: marą płonną, mgłą, złudą, z nierozumu powstałem niczem — jesteście!

A one odpowiadają: trwamy. I przez wieki, przez wichry, przez gromy, w sercach, jak w arkach, niosą kotwicę nadziei w świetlistą dał, w nieznaną głębię czasu.

Czemże są?

Nie sąż rysem nieśmiertelnym, na sercach skreślonym wówczas, gdy serca te były iskrami w Twoim płomieniu, jelonkami pojącymi się u Twych zdrojów, — o Źródło wszechwód czystych! o ognisko ogni świętych!

Nie sąż promieniem wiekuistym, który na serca spłynął wówczas, gdyś naznaczał je światłem Oblicza Twojego — o Zbiorniku wszechświata, lejących się na wszechświaty i czasy!

Przez wichry i kurzawy, przez grady i gromy, niosą serca wierne ten rys i ten promień, ku czasowi królestwa Twojego, który teraz jest jeszcze bardzo oddalony...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jest-on-jeszcze-bardzo-oddalony/>

Tekst opracowany na podstawie: Eliza Orzeszkowa, Ostatnie nowele, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.